

Joe Biden akceptował sowiecką dominację nad Polską

9 listopada 2020

W latach 1980. w wyniku działań Ruchu Społeczno-Politycznego POMOST w kręgach Partii Republikańskiej zaczęto podnosić temat unieważnienia umów jałtańskich. Umowy te rzecz jasna nie zostały nigdzie spisane. Były swoistymi gentlemen agreements – luźnymi porozumieniami pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią a Związkiem Sowieckim.



Przypomnijmy, że Konferencja Jałtańska, która trwała od 4 stycznia do 1 lutego 1945 roku, miała za zadanie sformowanie nowego powojennego porządku europejskiego, który zadowalałby trzy światowe mocarstwa, które wygrały II wojnę światową.

Podczas konferencji na sowieckim Krymie zdecydowano o podziale Niemiec na alianckie strefy okupacyjne: amerykańską, brytyjską, francuską i sowiecką. Ponadto Niemcy zostały obciążone koniecznością wypłacenia wojennych reparacji. Ich stolicę a więc Berlin, podobnie jak cały kraj, podzielono również na cztery strefy okupacyjne.

Jeśli chodzi o kwestie Polską, na jałtańskiej konferencji

postanowiono odebrać nam Kresy Wschodnie oraz zaakceptować sowiecką dominację nad naszym krajem. Natomiast w ramach rekompensaty za utracone ziemie na wschodzie, przyznano nam tzw. Ziemie Zachodnie.

Umowy jałtańskie przewidywały także przeprowadzenie wolnych wyborów na terenie naszego kraju, jednak było to jedynie czysto teoretyczne ustalenie, gdyż wobec okupacji Polski przez Armię Czerwoną o tak owych można było jedynie pomarzyć. Zachodni demokraci w praktyce zezwolili Stalinowi na złamanie tego punktu, uznając reżim zainstalowany w Polsce przez Moskwę za legalny rząd Polski.

Tak więc zebranie Wielkiej Trójki w Jałcie było de facto uzgadnianiem losu Polski a więc członka zwycięskiej koalicji bez wysłuchania polskiego punktu widzenia i ustalenia powojennego porządku w naszej części Europy bez aprobaty polskich elit politycznych.

Unieważnienie porozumień jałtańskich stanie się w latach 1980. osią niezgody pomiędzy amerykańską Partią Republikańską a Partią Demokratyczną. Kiedy czołowi działacze POMOST-u zaczęli kontaktować z amerykańskimi senatorami i lobbować u nich o unieważnienie owych porozumień, okaże się, że czołowi politycy amerykańskiej Partii Demokratycznej nie wiedzą nawet czym była Jałta.

Według relacji Alfreda Znamierowskiego, przedstawiciela POMOST-u w San Diego na pięćdziesięciu kilku demokratycznych kongresmenów i senatorów jedynie dwóch czy trzech wiedziało czym była Jałta. Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała wśród Republikanów – tylko jeden na pięćdziesiąt kilka nie wiedział czym były porozumienia z 1945 roku. Republikanie byli przychylni akcji polskich działaczy natomiast Demokratów trzeba było w tej kwestii douczać oraz przekonywać do polskiego punktu widzenia.

Jednym z tych Demokratów, który nie był zainteresowany

unieważnieniem porozumień jałtańskich, czyli unieważnieniem podziału Europy na strefy wpływów, był demokratyczny senator ze stanu Delaware Joe Biden.

Biden twierdził, że problemem nie są same porozumienia z 1945 roku, na mocy których Polska znalazła się pod sowiecką dominacją, lecz niewykonanie ich przez ZSRR, czyli krótko rzecz ujmując nie dopuszczenie przez ZSRR do przeprowadzenia w Polsce wolnych wyborów.

Lekarstwem na brak suwerenności państwa polskiego miało być według Bidena nie unieważnienie Jałty lecz jej wykonanie. Co w praktyce by oznaczały wolne wybory w Polsce?

Oznaczało by ni mniej ni więcej, że krajem rządziłaby władza mająca legitymizację narodu polskiego, jednak wciąż nasz kraj znajdowałby się pod sowiecką dominacją a Polska dalej byłaby częścią Układu Warszawskiego i mięsem armatnim Sowietów w ewentualnej wojnie z Paktem Północnoatlantyckim.

ce zagranicznej zachowywały neutralność. Finlandia dzięki swobodzie w stosunkach wewnętrznych znakomicie się rozwijała gospodarczo, w wielu sprawach zależna jednak była od Rosji. O ile w latach sześćdziesiątych, czy w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych „finlandyzacja” Polski mogła wydawać się szczytem szczęścia, to w połowie lat osiemdziesiątych zdecydowana większość polskiej opozycji w kraju i organizacji emigracyjnych jasno stawiała postulat niepodległości kraju. Tak też postępował POMOST. Różnica w podejściu do sprawy jałtańskiej w gruncie rzeczy sprowadzała się także do sprawy pełnej niepodległości kraju. Wykonanie Jałty mogło oznaczać, że Polska, owszem przeprowadzi wolne wybory, ale nadal pozostanie w Układzie Warszawskim. Nadal polska armia ćwiczyć będzie rozmaite warianty ataku na Danię. Wykonanie Jałty – czego domagało się wielu polityków w Kongresie, jak chociażby cytowany wcześniej senator Dodd, senator Biden oraz część polskiej emigracji z Alojzym Mazewskim na czele – wcale nie oznaczało pełnej niepodległości. Odwołanie Jałty to brak zgody na istnienie stref wpływów dla poszczególnych mocarstw. Dlatego – dla POMOSTU postulat wykonania Jałty był nie do zaakceptowania, gdyż wolne wybory wcale nie stanowiły gwarancji zakończenia podziału Europy.

Unieważnienie porozumień jałtańskich zostało przegłosowane w Izbie Reprezentantów w maju 1985 roku, miesiąc później zaakceptował je amerykański senat, natomiast w sierpniu 1985 roku dokument negujący podział Europy na strefy wpływów został podpisany przez prezydenta Ronalda Reagana.

Oczywiście nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi do poparcia polskiej sprawy przez Republikanów, gdyż zarówno Demokraci jak i Republikanie, w tym sam Reagan, odmawiali uznania amerykańskiej odpowiedzialności za wepchnięcie Polski w strefę wpływów bolszewickiej satrapii. O ile jednak Demokratów trzeba było nie tylko przekonywać do zanegowania zdradzieckiego paktu ze Stalinem co douczać ich czym w ogóle była Jałta, o tyle Republikanie wiedzieli o co walczyli Polacy i popierali ich wysiłek.

Warto o tym wspominać dzisiaj, kiedy lewicowo-liberalna propaganda stara się przedstawiać republikańskiego prezydenta Donalda Trumpa jako agenta Rosji a Joe Bidena jako tego, który zacznie w mniemaniu lewicowców walczyć z „reżimem” Putina. Jak się okazuje w przeszłości Joe Biden, w czasie kiedy jego republikańscy adwersarze negowali sowiecką dominację nad Europą Środkowo-Wschodnią, odrzucając Jałtę, on sam oraz niektórzy jego koledzy z Partii Demokratycznej chcieli jedynie wykonania jej punktu odnoszącego się do przeprowadzenia w Polsce wolnych wyborów, co de facto nie zmieniało by kwestii suwerenności naszego kraju, wobec zdominowania go przez zbrodniczy reżim ZSRR.

Autorstwo: Terminator2019

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. Jarmakowski A., „POMOST. W sprawie wolności 1978-1994”, Marki 2013.
2. Zyzak P., „Efekt Domina”, tom I, Warszawa 2016.
3. <https://www.congress.gov/bill/99th-congress/house-bill/2068>
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Konferencja_jaлтаńska